

Sygn. akt III AUa 1199/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Daria Stanek (spr.)
Sędziowie:	SSA Jerzy Andrzejewski SSA Alicja Podlewska
Protokolant:	sekretarz sądowy Urszula Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2019 r. w Gdańsku

sprawy E. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek apelacji E. P. oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 marca 2018 r.,
sygn. akt VII U 4627/17

- 1) oddała obie apelacje;
- 2) odstępuje od obciążania ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego za drugą instancję.

SSA Alicja Podlewska SSA Daria Stanek SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III AUa 1199/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 8 września 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że E. P. pobrała nienależnie świadczenia za okres od (...) roku do 30 września 2012 roku, w łącznej kwocie 11.028,13 zł oraz zobowiązał ubezpieczoną do zwrotu tej kwoty oraz odsetek za okres od 6 grudnia 2011 roku do 8 września 2017 roku w kwocie 6.049,79 zł.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona wniosła o zwolnienie jej z obowiązku zwrotu pobranego świadczenia w kwocie 11.028,13 zł oraz odsetek w kwocie 6.049,79 zł.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku wyrokiem z dnia 22 marca 2018 roku zmienił zaskarżoną i ustalił, że E. P. nie pobrała nienależnego świadczenia emerytalnego za okres od (...) do 31 grudnia 2011 roku i nie jest zobowiązana do zwrotu wypłaconej emerytury za w/w okres i zapłaty odsetek (pkt I) oraz oddalił odwołanie w pozostałej części (pkt II). Swoje rozstrzygnięcie Sąd ten oparł na następujących ustaleniach faktycznych i prawnych.

E. P. (ur. (...)) w dniu 3 października 2011 roku złożyła

w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. wniosek o przyznanie prawa do emerytury. W punkcie 6 części III powyższego wniosku zaznaczyła, iż nie pozostaje w stosunku pracy. Decyzją z dnia 25 listopada 2011 roku ZUS Oddział w W. przyznał jej prawo do emerytury, począwszy od dnia (...) roku i podjął jej wypłatę. W punkcie

V podpunkcie 1 powyższej decyzji zawarto pouczenie, iż prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury oraz bez względu na wiek tego emeryta (dotyczy osób pozostających w stosunku pracy, do których stosuje się polskie przepisy prawa pracy lub odpowiednie przepisy ustawodawstw państw członkowskich UE/EOG lub Szwajcarii lub innych państw, z którymi Polskę łączą umowy międzynarodowe

w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, o ile zastosowanie tych umów skutkuje zrównaniem nawiązywania, kontynuowania lub rozwiązywania stosunków pracy). Decyzja powyższa została wysłana odwołującej zwykłym listem. Ubezpieczona otrzymała ją w grudniu 2011 roku. Do

7 października 2012 roku ubezpieczona pozostawała w stosunku pracy w Wielkiej Brytanii.

W związku z kontynuowaniem zatrudnienia organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję. Bezsporny stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy

i z racji tego, że strony nie wnosiły o przeprowadzenie rozprawy oraz zajęły stanowiska

w sprawie na piśmie, Sąd ten uznał, że zachodziły przesłanki z art. 148⁽¹⁾ § 1 k.p.c. do wydania wyroku na posiedzeniu niejawnym.

Sąd I instancji wskazał, iż odwołująca pozostawała w stosunku pracy w Wielkiej Brytanii

w okresie od (...) roku do 7 października 2012 roku i tym samym jej świadczenie emerytalne w tym okresie winno być zawieszona - stosownie do art. 103a ustawy o emeryturach

i rentach z FUS. Sąd ten podkreślił, że nie miało znaczenia, iż ubezpieczona pozostawała

w stosunku pracy z pracodawcą brytyjskim. Zarówno Polska, jak i Wielka Brytania (jeszcze), są członkami Unii Europejskiej. Do świadczeń z systemów ubezpieczeń poszczególnych państw członkowskich w stosunku do osób przemieszczających się w granicach Wspólnoty Europejskiej mają zastosowanie przepisy rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.Urz.UE z dnia 7 czerwca 2004 roku), które weszło w życie 1 maja 2010 roku. Określa ono zasady, mające na celu koordynację w zakresie zabezpieczenia społecznego, wpisujące się w ramy swobodnego przepływu osób. Już z ogólnych zasad stosowania prawa europejskiego wynika, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, przy stosowaniu przepisów krajowych poszczególnych państw członkowskich, ubezpieczeni powinni być traktowani z poszanowaniem ich równości. Z faktu, że dana osoba ubezpieczona ubiegająca się o emeryturę w jednym z państw członkowskich aktualnie podlega ubezpieczeniu w innym państwie nie można wywodzić skutków dyskryminujących, ani też przywilejów. Jeżeli ustawodawca polski uzależnia prawo do wypłaty emerytury od rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego ubezpieczony świadczył pracę przed nabyciem prawa do emerytury, to do podjęcia wypłaty emerytury niezbędne jest rozwiązanie stosunku pracy z takim pracodawcą niezależnie od tego, czy jest to pracodawca polski, czy z innego państwa członkowskiego. Wykładnia art. 5 rozporządzenia nr 883/2004 (Równe traktowanie świadczeń, dochodów, okoliczności lub zdarzeń) nie budzi wątpliwości także w świetle orzecznictwa TSUE, w którym już na gruncie obowiązującego do dnia 30 kwietnia 2010 roku rozporządzenia Rady (EWG) nr 1408/71 z dnia 14 czerwca 1971 roku

w sprawie stosowania systemów zabezpieczenia społecznego do pracowników najemnych, osób prowadzących działalność na własny rachunek i do członków ich rodzin przemieszczających się we Wspólnocie (Dz.U.UE. L 71.149.2 ze zm.) przesądzone, iż zakaz dyskryminacji pośredniej wymaga zrekonstruowania nakazu równego traktowania stanów faktycznych (por. m.in. wyrok

z dnia 28 kwietnia 2004 roku, C-373/02, Ö., ECR 2004/4A/I-03605). Wynikało to z przyjęcia założenia, że osoba, która podlegała różnym systemom ubezpieczenia społecznego nie może być traktowana gorzej, aniżeli osoba, która podlegała tylko jednemu porządkowi prawnemu (por. także wyrok z dnia 7 marca 1991 roku, C-10/90, M., ECR 1991/3/I-0119). Zgodnie zaś z art. 5 lit. b rozporządzenia nr 883/2004 w przypadkach, w których na podstawie ustawodawstwa właściwego Państwa Członkowskiego, zaistnieniu pewnych okoliczności lub zdarzeń przypisywane są określone skutki prawne, to Państwo Członkowskie uwzględniia podobne okoliczności lub zdarzenia zaistniałe w każdym Państwie Członkowskiego tak jak gdyby miały one miejsce na jego własnym terytorium. Jeżeli zatem przepisy ustawodawstwa właściwego wiążą określony skutek prawny z wystąpieniem określonych okoliczności, zdarzeń, pobieraniem świadczeń czy osiąganiem dochodu, to instytucja właściwa powinna przypisać takie skutki również okolicznościom, zdarzeniom, pobieraniu świadczeń czy osiąganiu dochodu na terytorium innego państwa członkowskiego (por. uchwała SN z dnia 7 czerwca 2011 roku, II UZP 3/11).

Skoro ubezpieczona w punkcie 6 części III wniosku o przyznanie prawa do emerytury zazaczyła, iż nie pozostaje w stosunku pracy, pomimo że faktycznie pozostawała w stosunku pracy w Wielkiej Brytanii, to tym samym świadomie wprowadziła pozwanego w błąd, zatajając zatrudnienie za granicą. Warunkiem uznania, że świadczenie emerytalne zostało pobrane przez nią nienależnie było – stosownie do art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - ustalenie czy została ona należcie poinformowana przez organ rentowy o braku podstaw do jego pobierania. Bezsporną zaś było, iż organ rentowy w sposób prawidłowy pouczył ubezpieczoną

w punkcie V podpunkcie 1 decyzji z dnia 25 listopada 2011 roku o tym, iż prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury oraz bez względu na wiek tego emeryta (dotyczy osób pozostających w stosunku pracy, do których stosuje się polskie przepisy prawa pracy lub odpowiednie przepisy ustawodawstw państw członkowskich UE/EOG lub Szwajcarii lub innych państw, z którymi Polskę łączą umowy międzynarodowe w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, o ile zastosowanie tych umów skutkuje zrównaniem nawiązywania, kontynuowania lub rozwiązywania stosunków pracy). Skoro zaś powyższa decyzja została wysłana ubezpieczonej listem zwykłym, a ubezpieczona – jak przyznała – otrzymała ją w grudniu 2011 roku i dopiero wówczas mogła zapoznać się z jej treścią oraz z zawartym pouczeniem, a jednocześnie pozwany nie wykazał aby doręczenie tej decyzji nastąpiło przed dniem 6 grudnia 2011 roku (tj. datą wpływu na konto ubezpieczonej pierwszej wypłaty świadczeń emerytalnych) to świadczenia za okres od (...) roku do 31 grudnia 2011 roku nie stanowiły świadczeń pobranych nienależnie.

Z tych też względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

Z uwagi na fakt, iż ubezpieczona w grudniu 2011 roku zapoznała się z treścią decyzji z dnia 25 listopada 2011 roku oraz z zawartym pouczeniem, należało uznać, że świadczenia za dalszy okres od dnia 1 stycznia do 30 września 2012 roku zostały jej wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących zawieszenie prawa do świadczeń. Dlatego też, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd ten w punkcie drugim wyroku oddalił odwołanie w pozostałym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany organ rentowy zaskarżając go

w zakresie punktu pierwszego i domagając się jego zmiany i oddalenia odwołania, ewentualnie jego uchylenia w tej części i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Pozwany zarzucił naruszenie art. 138 ust. 2 w zw. z art. 103a ustawy o emeryturach i rentach

z FUS, podkreślając, że za nienależnie pobrane świadczenia uważa się: 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania; 2)

świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia. Jak wskazał Sąd

I instancji, ubezpieczona świadomie wprowadziła pozwanego w błąd, zatajając zatrudnienie za granicą. Biorąc pod uwagę powyższe, świadczenie pobrane w okresie od (...) roku do 31 grudnia 2011 roku jest świadczeniem nienależnie pobranym, a osoba, która nienależnie pobrała świadczenie, jest zobowiązana do jego zwrotu wraz z odsetkami.

Apelację od powyższego wywiódła również odwołująca zaskarżając go w zakresie punktu drugiego i domagając się jego zmiany i uznania, że nie jest zobowiązana do zwrotu wypłaconej emerytury wraz z odsetkami od (...) roku do 30 września 2012 roku, ewentualnie zmianę zaskarżonej decyzji na podstawie art. 84 ust. 7a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Ponadto skarżąca domagała się uwzględnienia nowego oświadczenia dotyczącego daty doręczenia jej decyzji o przyznaniu emerytury z dnia 25 listopada 2011 roku, które załączyła do apelacji. Skarżąca zarzuciła błędne uznanie, że - podając we wniosku o emeryturę, iż nie pozostaje w stosunku pracy - świadomie wprowadziła organ rentowy w błąd. Ponadto zarzuciła ona naruszenie art. 7a § 1 k.p.a. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy przepis art. 103a ustawy emerytalnej został sformułowany w sposób niejasny i niejednoznaczny. Skarżąca podniosła nadto zarzut naruszenia art. 84 ust. 7a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niezastosowanie oraz pominięcie przy ocenie materiału dowodowego, że obecnie formularz wniosku o emeryturę został zmieniony przez ZUS i dopiero aktualna treść pozwala na prawidłowe oznaczenie pozostawania w zatrudnieniu w Polsce i za granicą. Apelująca zarzuciła też niewłaściwą ocenę jej oświadczenia w przedmiocie daty otrzymania decyzji przyznającej emeryturę.

W uzasadnieniu apelacji odwołująca wskazała, iż już wcześniej podawała, że jej zamiarem nie było wprowadzenie organu rentowego w błąd i nie zostały ujawnione dowody o jej celowym działaniu w tym zakresie. Zdaniem skarżącej powodem złożenia przez nią oświadczenia o nie pozostawaniu w zatrudnieniu był nieprecyzyjne sformułowanie formularza o przyznaniu emerytury. W ocenie odwołującej jest to o tyle istotne, że nowym formularzu wyraźnie wskazano na konieczność zaznaczenia pozostawania w zatrudnieniu zarówno w Polsce jak i za granicą. Gdyby taka informacja była zamieszczona w formularzy, który wypełnił to zaznaczyła by opcję, że wskazującą na zatrudnienie za granicą. Tym samym padał ona ofiarą niedoinformowania przez organ rentowy. Apelująca podkreśliła także, że Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę faktu, iż ustawodawca w art. 103 ustawy emerytalnej nie zaznaczył, że przepis ten dotyczy osób pozostających w stosunku pracy za granicą, tak jak to uczynił w art. 104 ust. 3 tejże ustawy. Wobec niejasności przepisu art. 103a ustawy emerytalnej zastosowanie winna znaleźć wyrażona w art. 7a § 1 k.p.a. zasada rozstrzygania wątpliwości na korzyść strony. Skarżąca dodała także, że stosownie do art. 84 ust. 7a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych organ rentowy nie miał podstaw do wydania zaskarżonej decyzji albowiem dnia 5 września 2017 roku minęło 5 lat od daty wypłaty ostatniego świadczenia emerytalnego, które wpłynęło na jej konto w dniu 5 września 2012 roku. Ponadto podkreśliła ona, że nigdy nie wskazał, iż decyzję o przyznaniu emerytury otrzymała w grudniu 2011 roku, tylko że prawdopodobne jest, że decyzję tą otrzymała również w grudniu 2011 roku. Było to więc jedynie przypuszczenie związane z tym, że sugerowała się ona jedynie faktem wpływu świadczenia na jej konto w grudniu 2011 roku. Skarżąca oświadczyła, że pierwszą decyzję jaką otrzymała z ZUS, była decyzja o waloryzacji świadczenia emerytalnego z dnia 1 marca 2012 roku i do lipca 2017 roku, nie mogłam zapoznać się z treścią decyzji o przyznaniu emerytury oraz z zawartym w niej pouczeniem. Tym samym nie była świadoma sytuacji w jakiej się znajdowała. Jednocześnie podkreśliła ona, że pouczenie zawarte w punkcie V podpunkcie punkt 1 pouczenia tej decyzji jest nieściśle (nie ma informacji, że dotyczy osób zatrudnionych również za granicą), natomiast informacja zawarta w nawiasie jest nieczytelna dla przeciętnego obywatela i bardzo ogólnikowa oraz nie świadczy o tym, że rezydent innego państwa, zatrudniony za granicą, podlega przepisom polskiego prawa pracy i ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie zaoferowanym przez strony i zasadniczo dokonał właściwych ustaleń stanu faktycznego w zakresie elementów istotnych dla rozstrzygnięcia. Ocena ta jest logiczna

i znajduje oparcie w przeprowadzonych dowodach. Sąd Okręgowy przywołał również właściwe przepisy prawa materialnego i dokonał ich prawidłowej wykładni.

Przypomnieć należy, że podstawę żądania organu ubezpieczeń społecznych ujętego w zaskarżonej decyzji stanowi art. 138 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. W myśl zaś ust. 2 tego przepisu, za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się: 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania; 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Organ rentowy może więc domagać się zwrotu nienależnie pobranego świadczenia tylko wówczas, gdy ubezpieczonemu można przypisać złą wolę. Przyjmuje się, że obowiązek zwrotu obciąża tylko tego, kto przyjął świadczenie w złej wierze, wiedząc, że mu się nie należy, co dotyczy zarówno osoby, która została pouczona o okolicznościach, w jakich nie powinna pobierać świadczeń, jak też tej osoby, która uzyskała świadczenia na podstawie nieprawdziwych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd instytucji ubezpieczeniowej. Wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina świadczeniobiorcy, nie uzasadnia powstania po stronie osoby ubezpieczonej obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Inaczej mówiąc, nie można przyjąć, aby doszło do nienależnego pobrania świadczenia, jeżeli jego wypłata (mimo zaistnienia wskazanych okoliczności) nastąpiła z przyczyn niezależnych od ubezpieczonego.

Istotnym jest jednak, że wykładnia językowa przepisu art. 138 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej jednoznacznie wskazuje, iż wprowadzenie w błąd musi mieć charakter umyślnego działania, a więc winy osoby, która podała nieprawdziwe informacje lub je zataiła. Prawo ubezpieczeń społecznych nie wykształciło własnej definicji winy. Jednakże świadomym wprowadzeniem w błąd może być tylko umyślne działanie świadczeniobiorcy, które ma postać zamiaru bezpośredniego lub zamiaru ewentualnego. Po stronie wnioskodawcy musi więc być wola wywołania przekonania organu rentowego co do spełniania określonych warunków nabycia prawa do świadczenia. Ciężar wykazania winy osoby ubiegającej się o świadczenie spoczywa na organie rentowym.

W niniejszej sprawie pozwany nie sprostął powyższej powinności. Nie przedłożył on żadnych dowodów i nie naprowadził żadnych okoliczności, które mogły w jednoznaczny sposób świadczyćby o tym, że odwołująca świadomie, a więc celowo wprowadziła organ rentowy w błąd w zakresie niepozostawania w stosunku pracy w chwili składaniu wniosku o emeryturę lub by zdawała sobie sprawę, że podane przez nią informacje nie są prawdziwe i mogą mieć wpływ na przyznanie lub wypłatę świadczenia. Odwołująca natomiast wyraźnie zaprzeczała zaznaczenie przez nią we wniosku o przyznanie emerytury, że nie pozostaje w stosunku pracy miało charakter działania celowego. Należy bowiem wziąć pod uwagę szczególną sytuację z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Ubezpieczona od wielu lat przebywała bowiem za granicą

i w chwili składania wniosku o emeryturę nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu w Polsce, jednocześnie formularz wniosku nie wskazywał wprost czy chodzi o stosunek pracy w Polsce czy też także za granicą. Oczywiście nieznanostwo prawa nie jest okolicznością łagodzącą, ale

w niniejszej sprawie trudno przypisać odwołującej złą wolę i z uwagi na szczególną sytuację uznać, że skarżąca pobrała świadczenie nienależnie wymagało stwierdzenia, że została ona prawidłowo pouczona o warunkach uzyskania emerytury i przesłanki warunkujących jej wstrzymanie lub zawieszenie. Skoro pouczenie o okolicznościach powodujących zawieszenie wypłaty świadczenia zostało zamieszczone dopiero w decyzji o przyznaniu emerytury, to do czasu jej odebrania ubezpieczona nie pozostawała w złej wierze i wypłacane jej świadczenie nie miało charakteru świadczenia nienależnie pobranego. Pozwany organ rentowy nie wykazał, aby decyzja przyznająca skarżącej emeryturę wraz z pouczeniem została jej doręczona w listopadzie lub przed dniem 6 grudnia 2011 roku, tj. przed dniem wypłaty świadczenia za grudzień 2011 roku. Tym samym Sąd Okręgowy trafnie uznał, że świadczenie wypłacone skarżącej za okres od (...) do 31 grudnia 2011 roku nie było świadczeniem nienależnie pobranym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowe jest także stanowisko Sądu I instancji odnośnie braku obowiązku zwrotu odsetek. W sentencji wyroku Sąd ten, po tym jak wskazał, że odwołująca nie pobrała nienależnego świadczenia emerytalnego za okres od (...) do 31 grudnia 2011 roku i nie jest zobowiązana do zwrotu wypłaconej emerytury za w/ w okres, posłużył się koniunkcją "i" dopiero wówczas odniósł się do zapłaty odsetek. Oznacza to, że decyzja w tym zakresie została zmieniona w całości w ten sposób, że ubezpieczona nie ma obowiązku zapłaty odsetek nie za jakiś określony czas, lecz w ogóle.

Podkreślić trzeba, że zgodnie z art. 84 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, osoba, która pobrała nienależne świadczenie z ubezpieczeń społecznych, jest obowiązana do jego zwrotu, wraz z odsetkami, w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego. Ponadto w treści art. 84 ust. 4 i ust. 7 ustawy systemowej użyte zostały zwroty "kwoty nienależnie pobranych świadczeń ustalone prawomocną decyzją" oraz "uprawomocnienie się decyzji ustalającej te należności" (por. wyrok SN z 3 lutego 2010 roku, I UK 210/09, LEX nr 585713). Wykładnia semantyczna powyższych przepisów oraz charakter prawny decyzji administracyjnych (ustalającej prawo do świadczenia z ubezpieczeń społecznych oraz stwierdzającej nienależnie pobrane świadczenia) prowadzi do wniosku, że świadczenia uważane za nienależne - w myśl art. 84 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i art. 138 ustawy

o emeryturach i rentach z FUS - podlegają zwrotowi dopiero wtedy, gdy organ wyda stosowną decyzję administracyjną. Ponadto, o ile organ rentowy w decyzji zobowiązującej do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia określi jeszcze dodatkowy termin do zwrotu takiego świadczenia, to odsetki nie mogą być ustalone za okres poprzedzający ten dodatkowy termin. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 16 grudnia 2008 roku, I UK 154/08 (M. P. Pr. 2009 nr 4, s. 208-211), że odesłanie do "prawa cywilnego" dotyczy wyłącznie zasad zapłaty i wysokości odsetek, a nie zasad zwrotu nienależnego świadczenia. Nie ma żadnych podstaw do stosowania przepisów prawa cywilnego

(o bezpodstawnym wzbogaceniu lub czynie niedozwolonym) do oceny wymagalności, czy przedawnienia samego nienależnie pobranego świadczenia (por. też wyrok Sądu Najwyższego

z 4 września 2007 roku, I UK 90/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 301). Zasady określające zwrot takiego świadczenia ze względu na upływ czasu (dawność, w tym znaczeniu potocznie przedawnienie) wskazane są w art. 138 ust. 4 i ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach (zasadniczo za okres nie dłuższy niż 3 lata od "żądania zwrotu", czyli wydania decyzji w tym przedmiocie). "Żądanie zwrotu" nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie dotyczącej tego decyzji (można powiedzieć, że staje się wymagalne w tym momencie, a nie

w czasie spełniania świadczeń). Z tą chwilą następuje też wymagalność (w prawnym znaczeniu według prawa cywilnego - art. 359 § 2 k.c.) roszczenia o odsetki, gdyż od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego (art. 481 § 1 k.c.). Z tą też chwilą rozpoczyna się bieg przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek (art. 120 § 1 k.c.). Podobne stanowiska zajęły też Sądy Apelacyjne: w Poznaniu w wyroku z dnia 17 kwietnia 2013 roku, III AUa 1448/12 (OSA 2013, nr 12, s. 93-105); w Katowicach w wyroku z dnia 24 kwietnia 2012 roku, III AUa 2112/11 (Biul. SA Katowice 2013, nr 1, s. 31) oraz w Gdańsku w wyroku z dnia 27 marca 2012 roku, III AUa 1487/11 (POSAG 2012, nr 3, s. 99-122).

Organ rentowy ma zatem prawo żądać odsetek ustawowych liczonych od chwili, od której ubezpieczony pozostaje w opóźnieniu, a ta "uaktywnia się" dopiero z chwilą wezwania do zapłaty. W przypadku nienależnie pobranego świadczenia z ubezpieczenia społecznego, wezwaniem do zapłaty jest doręczenie decyzji organu rentowego stwierdzającej obowiązek zwrotu. W niniejszej sprawie, z uwagi na wyznaczony przez organ rentowy miesięczny termin zapłaty od doręczenia decyzji zobowiązującej do zwrotu - opóźnienie należałoby liczyć od upływu tego terminu.

Apelacja odwołującej również nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, iż fakt pozostawania przez ubezpieczoną w czasie składaniu wniosku o emeryturę w stosunku pracy w Wielkiej Brytanii do dnia 7 października 2012 roku winien skutkować zawieszeniem świadczenia emerytalnego za okres od (...) roku do 30 września 2012 roku - stosownie do art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zgodnie z tym przepisem prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu

uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 4 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 roku w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz.U.UE.L. z 2004 roku nr 166 poz. 1) o ile rozporządzenie to nie stanowi inaczej, osoby, do których stosuje się niniejsze rozporządzenie korzystają z tych samych świadczeń

i podlegają tym samym obowiązkom na mocy ustawodawstwa każdego Państwa Członkowskiego, co jego obywatele. Zgodnie z art. 5 tego rozporządzenia w przypadkach,

w których na podstawie ustawodawstwa właściwego państwa członkowskiego, zaistnieniu pewnych okoliczności lub zdarzeń przypisywane są określone skutki prawne, to państwo członkowskie uwzględnia podobne okoliczności lub zdarzenia zaistniałe w każdym państwie członkowskim tak jak gdyby miały one miejsce na jego własnym terytorium (pkt b). Jednocześnie według pkt a tego samego przepisu, w przypadkach, w których na podstawie ustawodawstwa właściwego państwa członkowskiego, otrzymywanie świadczeń z zabezpieczenia społecznego

i innych dochodów ma pewne skutki prawne, odpowiednie przepisy tego ustawodawstwa mają zastosowanie także do otrzymywanych świadczeń równoważnych lub nabytych na podstawie prawodawstwa innego państwa członkowskiego lub dochodów osiągniętych w innym państwie członkowskim.

W związku z powyższym nie ulega wątpliwości, że wskazany w art. 103a ustawy emerytalnej skutek prawny przypisywany pozostawaniu w stosunku pracy bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy wykonywanego bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, polegający na zawieszeniu prawa do tego świadczenia bez względu na wysokość uzyskiwanego przychodu, powinien następować również w przypadku kontynuowania zatrudnienia na terenie każdego innego, poza Rzeczypospolitą Polską, państwa członkowskiego UE. Skoro przepisy koordynacyjne wprowadzają zasadę zrównania zdarzeń zaistniałych na terytoriach lub pod systemami różnych państw członkowskich, to w przypadku, gdy przepisy ustawodawstwa właściwego wiążą określony skutek prawny z wystąpieniem określonych okoliczności, zdarzeń, pobieraniem świadczeń czy osiąganiem dochodu, to instytucja właściwa powinna przypisać takie skutki również okolicznościom, zdarzeniom, pobieraniu świadczeń czy osiąganiu dochodu na terytorium innego państwa członkowskiego (por. uchwała Sądu SN z dnia 7 czerwca 2011 roku, II UZP 3/11, LEX nr 842894). Jeśli więc w danym państwie określony stosunek prawny jest uznawany za stosunek pracy, to w drugim państwie członkowskim,

w którym osoba ubiegająca się o świadczenie, takie stosunek również musi być traktowany jak stosunek pracy. Skoro więc odwołująca ubiegała się o emeryturę w Polsce, a polskie przepisy

z zakresu ubezpieczeń społecznych przewidują, że pozostawanie w stosunku pracy w chwili składania wniosku o emeryturę stanowi przesłankę do zawieszenia świadczenia, to jeśli ubezpieczona pozostawała w tym czasie w stosunku pracy w Wielkiej Brytanii i nie rozwiązała

z brytyjskim pracodawcą tego stosunku w dacie wydania zaskarżonej decyzji, okoliczność ta

w pełni uzasadniała zawieszenie prawa do emerytury na podstawie art. 103a ustawy

o emeryturach i rentach z FUS (por. wyrok SN z dnia 14 kwietnia 2014 roku, II UK 439/13, LEX nr 1458716).

Nie miały znaczenia twierdzenia odwołującej odnośnie niejasności przepisu art. 103a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, albowiem Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że pobrane przez nią świadczenie miało walor świadczenia nienależnie pobranego dopiero z chwilą otrzymania decyzji o przyznaniu emerytury wraz z pouczeniem o przesłankach warunkujących zawieszenie prawa do świadczenia. Z chwilą powiadomienia ubezpieczonej o tych przesłankach nie powinna ona mieć wątpliwości o konieczności zawiadomienia organu rentowego o fakcie pozostawania w stosunku pracy. Z tych też względów nie miały też znaczenia twierdzenia skarżącej w zakresie braku zastosowania wobec niej wyrażonej w art. 7a § 1 k.p.a. zasady rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść strony. Jednocześnie należy podkreślić, że postępowanie sądowe, w tym w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania.

Sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny - może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1980 roku, III CZP 43/80, OSNCP1981 nr 8, poz. 142; z dnia 27 listopada 1984 roku, III CZP 70/84, OSNCP 1985 nr 8, poz. 108 oraz z dnia 21 września 1984 roku, III CZP 53/84, OSNCP 1985 nr 5-6, poz. 65). Stwierdzenie takiej wady następuje jednak tylko dla celów postępowania cywilnego i ze skutkami dla tego tylko postępowania i zachodzi wówczas, gdy akt lub orzeczenie administracyjne wydane zostało przez władzę całkowicie niepowołaną do wydawania aktów lub orzeczeń tego rodzaju albo gdy wydane ono zostało z całkowitym pominięciem jakiegokolwiek procedury. W niniejszej sprawie nie zachodziły powyższe okoliczności. Tym samym nie było podstaw do oceny zaskarżonej decyzji z perspektywy przepisów kodeksu postępowania administracyjnego.

Skoro odwołująca otrzymała stosowne pouczenie nie miała znaczenia jej argumentacja, iż w obecnych formularzach dotyczących wniosku o emeryturę wyraźnie wskazano na konieczność zaznaczenia faktu pozostawania lub nie pozostawania w stosunku pracy w Polsce i za granicą. Skoro apelacja organu rentowego była nieuzasadniona to istotnym było jedynie czy odwołująca została należycie pouczona o okolicznościach skutkujących zawieszeniem świadczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwestię tą Sąd Okręgowy ocenił w sposób prawidłowy. Odwołująca w swoim piśmie procesowym z dnia 20 lutego 2018 roku (k. 26 akt sprawy) sama wskazała, iż decyzję o przyznaniu emerytury otrzymała prawdopodobnie w grudniu 2011 roku. Z tych też względów Sąd I instancji trafnie przyjął, że po uzyskaniu stosownego pouczenia w grudniu 2011 roku świadczenie emerytalne pobierane przez ubezpieczoną od stycznia 2012 roku miało być pobierane nienależnie. Skoro odwołująca sama wskazała taką datę, a w niniejszej sprawie nie zostały ujawnione dowody, ani nie naprowadzono okoliczności mogących rodzić wątpliwości co do otrzymania przez skarżącą decyzji przyznającej emeryturę wraz z pouczeniem w innej dacie, rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego jawi się jako prawidłowe. Podniesione przez odwołującą

w apelacji zarzuty dotyczące nie doręczenia jej decyzji o przyznaniu emerytury stanowią w istocie nową okoliczność. Tymczasem zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Powyższy przepis stanowi, iż potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody. W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro Sąd Okręgowy w sposób jasny wezwał odwołującą do wykazania kiedy doręczono jej decyzję przyznającą prawo do emerytury, to już

w odpowiedzi na to wezwanie powinna przedstawić stanowisko jakie po raz pierwszy przedstawiła dopiero w apelacji. Skarżąca nie naprowadziła przy tym żadnych okoliczności, które usprawiedliwiały zgłoszenie tych nowych okoliczności dopiero w apelacji. Taką przesłanką nie jest zaś – jak już wyżej wskazano – wydanie częściowo niekorzystnego dla niej wyroku przez Sąd I instancji. Z tych też względów nie było podstaw do przyjęcia innej daty otrzymania przez ubezpieczoną decyzji o przyznaniu emerytury wraz z pouczeniem niż wskazana przez Sąd Okręgowy.

W odniesieniu do zarzutów apelującej dotyczących niejasnego i nieczytelnego pouczenia

o przyczynach zawieszenia świadczenia wskazać należy, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrok z 11 stycznia 2005 roku, I UK 136/04, z dnia 28 czerwca 2005 roku, III UK 63/05 i z dnia 3 lutego 2016 roku, I UK 63/15) zwrot "była pouczona o braku prawa" nie może być rozumiany dosłownie. Chodzi tu o klasyczne pouczenie, w którym organ rentowy informuje ubezpieczonego, że utraci prawo do świadczenia, gdy wystąpią okoliczności, które zgodnie z przepisami prawa spowodują utratę tego prawa. Pouczenie musi być na tyle zrozumiałe, by pobierający świadczenie mógł odnieść je do swojej sytuacji, jednak nie musi odnosić się do indywidualnie pobierającego świadczenie, gdyż nie da się przewidzieć, które z okoliczności wystąpią u konkretnego świadczeniobiorcy. Pouczenie może polegać na przytoczeniu przepisów określających te okoliczności, ale musi być na tyle zrozumiałe, aby ubezpieczony mógł je odnieść do własnej sytuacji (zob. wyrok SN z 14 marca 2006 roku, I UK 161/05; z 10 czerwca 2008 roku,

I UK 394/07; z 25 czerwca 2010 roku, II UK 66/10).

W ocenie Sądu Apelacyjnego pouczenie zawarte w punkcie V podpunkcie 1 decyzji przyznającej prawo do emerytury było czytelne. Wskazano bowiem, że prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury oraz bez względu na wiek tego emeryta (dotyczy osób pozostających w stosunku pracy, do których stosuje się polskie przepisy prawa pracy lub odpowiednie przepisy ustawodawstw państw członkowskich UE/EOG lub Szwajcarii lub innych państw, z którymi Polskę łączą umowy międzynarodowe w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, o ile zastosowanie tych umów skutkuje zrównaniem nawiązywania, kontynuowania lub rozwiązywania stosunków pracy). W pouczeniu tym w sposób wyraźny wskazano, że zawieszenie prawa do emerytury następuje w sytuacji kontynuowania pozostawania w stosunku pracy na podstawie polskich przepisów prawa pracy lub odpowiednich przepisów ustawodawstw państw członkowskich Unii Europejskiej. Zatem okoliczności warunkujące zawieszenie świadczenia zostały zdefiniowane w sposób niepowodujący trudności z przypisaniem ich do konkretnej sytuacji faktycznej. Twierdzenia skarżącej, iż mimo to pouczenie było dla niej niezrozumiałe są całkowicie nieprzekonujące. Skarżąca nie jest osobą nieporadną, a treść formułowanych przez nią pism procesowych wskazuje na umiejętność logicznego myślenia i interpretacji przepisów prawa. Dlatego też jej stanowisko w tym zakresie należało uznać skonstruowane wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny był także podniesiony przez ubezpieczoną zarzut naruszenia art. 84 ust. 7a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Podkreślić bowiem trzeba, że zgodnie z tym przepisem w przypadku osoby, która nienależnie pobrała świadczenie, decyzji, o której mowa w ust. 7 (decyzji ustalającej należności z tytułu nienależnie pobranych świadczeń), nie wydaje się później niż w terminie 5 lat od ostatniego dnia okresu, za który pobrano nienależne świadczenie. Przepis ten wyznacza 5-letni termin do wydania decyzji w przedmiocie zwrotu nienależnie pobranych świadczeń i początek jego biegu utożsamia nie z datą wypłaty świadczenia lecz z końcem okresu, za który pobrano nienależne świadczenie. Skoro stosunek pracy odwołującej w Wielkiej Brytanii ustał w dniu 7 października 2012 roku, to końca września 2012 roku zachodziła przesłanka powodująca konieczność zawieszenia świadczenia emerytalnego. Organ rentowy prawidłowo więc uznał, że świadczenie rentowe było pobierane nienależnie do dnia 30 września 2012 roku. Zatem 5-letni okres do wydania decyzji w przedmiocie zwrotu nienależnie pobranych świadczeń upływał z dniem 30 września 2017 roku. Tymczasem organ rentowy zaskarżoną decyzję wydał w dniu 8 września 2017 roku, a więc przed upływem w/w terminu. Tym samym stanowisko skarżącej w tym zakresie nie mogło się spotkać z aprobatą Sądu Apelacyjnego.

Reasumując apelacja odwołującej oraz organu rentowego nie zwierały zarzutów, które mogłyby skutkować zmianą lub uchynieniem zaskarżonego wyroku i jako nieuzasadnione podlegały oddaleniu, stosownie do art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie drugim wyroku na podstawie art. 103 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego skoro odwołująca wygrała częściowo spór w zakresie wysokości świadczenia jakie winna zwrócić pozwanemu oraz w całości w zakresie odsetek, a łączna kwota w tym zakresie jest zbliżona do kwoty nienależnie pobranego przez nią świadczenia za okres od 1 stycznia do 30 września 2012 roku (tj. do kwoty w jakiej organ rentowy jest stroną wygrywającą spór) zasadnym było odstąpienie od obciążania ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego za drugą instancję.

SSA Daria Stanek SSA Jerzy Andrzejewski SSA Alicja Podlewska